

Tomasz Chinciński

<https://orcid.org/0000-0003-0726-7528>

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu w Gdyni

Gdyńscy policjanci w II wojnie światowej – losy funkcjonariuszy po wrześniu 1939 roku*

Abstrakt: Celem artykułu jest ukazanie losów funkcjonariuszy Policji Państwowej z Gdyni w czasie II wojny światowej, po zajęciu miasta przez Niemców we wrześniu 1939 r. Policjanci z Gdyni nie ewakuowali się na wschód w pierwszych dniach kampanii wojennej, w większości pozostając w miejscu pełnienia służby. Ta sytuacja miała wpływ na ich okupacyjne losy. Gdyńscy policjanci stali się ofiarami represji ze strony niemieckiego i sowieckiego okupanta.

Słowa kluczowe: Policja Państwowa, II wojna światowa, ziemie wcielone do Rzeszy, zbrodnia w Piaśnicy, zbrodnia katyńska.

Abstract: The article aims to present the fate of the State Police officers from Gdynia during World War II, after the Germans occupied the city in September 1939. The policemen from Gdynia did not evacuate to the east in the first days of the war campaign, mostly remaining in their duty places. This situation had an impact on their fate during the occupation. Gdynia police officers became victims of repression by the German and Soviet occupiers.

Key words: State Police, World War II, lands annexed to the Reich, crime in Piaśnica, Katyn massacre.

* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego „Martyrologia gdyńskich funkcjonariuszy Policji Państwowej w okresie II Wojny Światowej” prowadzonego w Wyższej Szkole Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni w latach 2017–2020 oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w latach 2017–2018.

Na wojenne losy gdyńskich policjantów wpływ miały zarówno przebieg walk podczas kampanii wojennej 1939 r. na Pomorzu¹, jak i późniejsza polityka okupacyjna władz niemieckich dotycząca zajętych ziem polskich. Błyskawiczne natarcie wojsk niemieckich doprowadziło już w pierwszych dniach września 1939 r. do odcięcia północnych powiatów województwa pomorskiego od reszty kraju. Uniemożliwiło to funkcjonariuszom Policji Państwowej (PP) z Gdyni i powiatów sąsiednich ewakuację na wschód. Można przypuszczać, że gdyby nie blokada polskiego Wybrzeża przez wojska niemieckie od strony lądowej, to gdyńscy policjanci, wraz z innymi urzędnikami, wycofali się w głąb kraju. Z powiatów i miast znajdujących się blisko granicy niemieckiej, tam gdzie przewidywano możliwość utraty terenu, od 2 IX 1939 r. rozpoczęto ewakuację urzędów i instytucji państwowych².

Pozostali na miejscu policjanci przeszli pod rozkazy Dowództwa Lądowej Obrony Wybrzeża i otrzymali zadania i uprawnienia żandarmerii. Szacuje się, że do ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa wewnętrznego zostało zaangażowanych blisko 700 policjantów z Komendy Miejskiej PP w Gdyni i podległych jej komisariatów oraz struktur PP w powiatach: morskim, kartuskim i częściowo kościerskim³. Wedle relacji obrońców Gdyni liczba ta była niewystarczająca do zaprowadzenia porządku w mieście. Pomimo starań żandarmów i policjantów nie udało się wyłapać wszystkich maruderów, którzy wprowadzali chaos na tyłach walczących oddziałów⁴.

Po zajęciu Gdyni przez Niemców pozostali w mieście żandarmi i policjanci byli w pierwszej kolejności zagrożeni represjami. Funkcjonariusze specjalnej grupy operacyjnej (Einsatzkommando 16) niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sipo) i służby bezpieczeństwa (SD) przeprowadzili w dniach od 14 do 30 IX 1939 r. selekcję pośród 20 tys. mężczyzn – mieszkańców Gdyni. Z niemieckich raportów z tej akcji wynika, że aresztowaniami objęto nie tylko ludność cywilną, ale również polskich żołnierzy⁵. Wśród nich znajdowali się nie tylko

¹ Na temat roli policjantów podczas kampanii wojennej zob. J. Tuliszka, *Udział gdyńskich policjantów w obronie Wybrzeża w 1939 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku” 2019, nr 1, s. 146–160.

² Por. Dekret Prezydenta RP o sprawowaniu zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi, o organizacji naczelnych władz wojskowych i o komisarzach cywilnych – od chwili mianowania Naczelnego Wodza, Dz.U. 1939, nr 86, poz. 543, rozdział V – Główny Komisarz Cywilny; A. Peplowski, A. Misiuk, *Policja Państwowa we wrześniu 1939 r.*, w: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 43–44; P. Sękowski, *Akcja „wycofania”. Ewakuacja wybranych grup Polaków z polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego w 1939 roku*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 1, s. 216–217.

³ A. Peplowski, A. Misiuk, op. cit., s. 44.

⁴ *Kępa Oksywska 1939. Relacje uczestników walk lądowych*, wstęp, wybór, komentarz W. Tym, A. Rzepniewski, Gdańsk 1985, s. 151 (kpt. piech. Jan Jastrzębowski).

⁵ K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1971, t. XXII, s. 78–79, 90; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979, s. 84–85.

ci, którzy próbowali uniknąć niewoli, ale również żandarmi, których nazwiska były wcześniej znane niemieckiej policji bezpieczeństwa⁶.

Wiele wskazuje na to, że aresztowania funkcjonariuszy gdyńskiej PP zostały przez Niemców zaplanowane przed zajęciem miasta, które nastąpiło 14 IX 1939 r. Gdyńscy policjanci znaleźli się na kartach „Specjalnej Księgi Gończej dla Polski” (*Sonderfahndungsbuch Polen*) – poufnego druku wydanego przez Urząd Kryminalny Policji Rzeszy jesienią 1939 r., w którym umieszczono dane ok. 8800 obywateli Polski. Były to osoby, które uznano za potencjalnie zdolne do przeciwstawienia się niemieckiemu reżimowi i chciano je przewencyjnie unieszkodliwić⁷.

Na kartach „Specjalnej Księgi Gończej dla Polski” znaleźli się również mieszkańcy Gdyni. Umieszczono w niej łącznie 54 nazwiska osób zamieszkujących w Gotenhafen, czyli niemieckiej Gdyni. Posługiwanie się dla oznaczenia Gdyni terminem „Gotenhafen”, a nie Gdingen – nazwą używaną przez Niemców od czasów pruskich, wskazuje, że księga była sporządzana po 19 IX 1939 r., tj. dniu, kiedy decyzją Adolfa Hitlera zmieniono nazwę miasta na „Port Gotów” (Gotenhafen).

Wśród tych 54 osób, które miały mieszkać w Gdyni, można zidentyfikować nazwiska przedwojennych funkcjonariuszy PP. I tak w księdze poszukiwawczej zostało umieszczone nazwisko zmarłego 27 IX 1938 r. nadkom. Władysława Głuchowskiego, który był kolejno: komendantem Komendy Miasta PP i kierownikiem I Komisariatu w Gdyni od 26 V 1936 r., od 1 I 1938 nadkom., od 1 I 1938 tylko komendant Komendy Miasta PP w Gdyni. Na karcie „Specjalnej Księgi Gończej dla Polski” obok nazwiska Głuchowskiego zamieszczono dopisek: „polski komisarz miejsce zamieszkania Gdynia” (*Pol-Komm Wo Gotenhafen*)⁸. Nie najlepiej świadczy to o poziomie poinformowania autorów „Specjalnej Księgi Gończej dla Polski”, ponieważ nie orientowali się oni, iż Głuchowski nie żyje od ponad roku oraz że wcześniej awansował do stopnia nadkomisarza.

Na kartach „Specjalnej Księgi Gończej dla Polski” odnaleźć można również post. Stanisława Majewicza⁹, funkcjonariusza służby śledczej w Gdyni. Został on aresztowany i następnie rozstrzelany przez Niemców 11 XI 1939 r. w lesie koło Piaśnicy¹⁰. Przypadek ten świadczy o tym, iż w pierwszej kolejności poszukiwani i przewidziani do eksterminacji byli funkcjonariusze służby śledczej PP.

⁶ Por. Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (dalej: MIIWŚ), Notacja z Andrzejem Stacheckim o jego ojcu Józefie Stachu, aresztowanym przez Gestapo i rozstrzelanym w lesie koło Piaśnicy (wystawa stała 8.1/SI/8).

⁷ *Sonderfahndungsbuch Polen (Specjalna Księga Gończa dla Polski)*. Reprint, wstęp G. Bębnik, Katowice–Warszawa 2019, s. XXII (wstęp), 191 (reprint).

⁸ Ibidem, s. 43.

⁹ Ibidem, s. 99.

¹⁰ B. Bojarska, *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo–Gdańsk 2009, s. 128.

Wiele wskazuje na to, że wśród poszukiwanych znalazł się przod. Bazyli Krupnicki, zam. ul. Lipowa 18a, nr tel. 9069¹¹. W „Specjalnej Księdze Gończej dla Polski” zamieszczono nazwisko Krupnicki, podając obok w nawiasie imię Hazyli oraz miejsce zamieszkania Gdynię (Gotenhafen)¹². Najprawdopodobniej przy sporządzaniu księgi popełniono literówkę.

W „Specjalnej Księdze Gończej dla Polski” znajduje się jeszcze kilka nazwisk podobnie brzmiących jak te, które nosili przedwojenni gdyńscy policjanci. Występuje jednak przy nich albo brak imienia, albo inne imiona. I tak niemiecka policja kryminalna poszukiwała w Gdyni osób o nazwiskach: Nickel (liczyć miał ok. 29 lat i zamieszkiwać w Gdyni i Tczewie przy ul. Długiej 13) oraz Hermann¹³. Wśród funkcjonariuszy gdyńskiej policji byli: post. Rudol Nikiel zam. przy ul. Mościckich 43, nr tel. 12321 oraz st. post. Leon Hermann zam. ul. Zgoda 4, nr tel. 5493¹⁴.

Te same nazwiska, przy których występują różne imiona, to: Bielecki, Bujakowski, Pawłowski i Zawadzki. Policjant Józef Bujakowski został rozstrzelany przez Niemców 11 XI 1939 r. w lesie koło Piaśnicy, na północ od Wejherowa¹⁵. Natomiast niemiecka policja kryminalna poszukiwała Tadeusza Bujakowskiego, ur. 22 X 1898 r. w Druskienikach, zam. w Gdyni przy ul. Piłsudskiego 5. W gdyńskiej policji były dwie osoby o nazwisku Zawadzki: Konrad, który zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym i post. Stanisław zam. przy ul. Mościckich 43, nr tel. 18259¹⁶. W księdze gończej występuje Henrik Zawadzki mający mieszkać przy ul. Abrahama. W korpusie gdyńskiej policji służyli post. Kazimierz Bielecki, który mieszkał przy ul. Gdańskiej 212 oraz post. Józef Pawłowski zam. przy ul. Świętojańskiej 63¹⁷. Niemcy poszukiwali osób o nazwiskach: Michael Bieletzki i Theophil Pawlowski.

Czy są to te same osoby? Te braki lub różnice w imionach mogą wskazywać, iż Niemcom chodziło o inne osoby niż funkcjonariusze policji w Gdyni. Nie można jednak wykluczyć, że doszło do pomyłek w zapisywaniu imion. Tego typu błędów nie brakuje w całej księdze, wręcz można stwierdzić, że obfituje ona w pomyłki przy zapisach imion, nazwisk czy pełnionych funkcji. Dlatego kwestia zbieżności nazwisk tych kilku osób wymaga dodatkowej weryfikacji źródłowej i upewnienia się, czy mamy do czynienia z różnymi osobami o tych samych nazwiskach, czy też popełniono błędy przy zapisie imion.

Aresztowania prowadzone w oparciu o „Specjalną Księgę Gończą dla Polski” odbywały się najprawdopodobniej po 23 X 1939 r. Tego dnia miała

¹¹ *Księga adresowa ziem zachodniej Polski, Gdynia – Wybrzeże, wojew. pomorskie*, Gdynia 1937, s. 184.

¹² *Sonderfahndungsbuch Polen...*, s. 79.

¹³ *Ibidem*, s. 54, 110.

¹⁴ *Księga adresowa...*, s. 158, 209.

¹⁵ B. Bojarska, op. cit., s. 117.

¹⁶ *Historia gdyńskiej Policji*, red. M. Chrabkowski in., Gdynia 2009, s. 52; *Księga adresowa...*

¹⁷ *Księga adresowa...*

miejsce narada u szefa Gestapo Heinricha Müllera. Wówczas postanowiono, że „zostanie stworzona specjalna księga poszukiwań (Sonder-Fahndungsbuch). Ma zawierać spis wszystkich osób z byłej Polski, które powinny być aresztowane [...] Trzon nowej księgi poszukiwań stanowią zapisy powstałej w sierpniu br. specjalnej listy poszukiwań dla Polski”¹⁸.

Posługując się specjalnymi listami poszukiwawczymi dla Polski, niemieckie grupy operacyjne Sipo i SD prowadziły aresztowania już od września 1939 r. Działające w Gdyni samodzielnie Einsatzkommando 16 w raporcie z 15 IX 1939 r. donosiło o aresztowaniach i sprawdzaniu aresztowanych mieszkańców za pomocą „specjalnie przygotowanych ksiąg gończych” (*nach besonders vorbereiteten Fahndungsbüchern*)¹⁹. Najprawdopodobniej chodziło o specjalne listy poszukiwawcze. Takim terminem posługiwały się pozostałe Einsatzgruppen w swoich raportach z września 1939 r. Raport z Gdyni jest tu wyjątkiem, wskazującym raczej na przejęzyczenie. Niestety nie zachowały się żadne specjalne listy gończe, które mogły być podobne do *Deutsches Fahndungsbuch*²⁰.

Przypuszczalnie wśród mieszkańców Gdyni aresztowanych w drugiej połowie września i pierwszych dwóch dekadach października 1939 r. byli policjanci, którzy mogli figurować w specjalnych listach gończych. Wskazuje na to znacznie większa liczba rozstrzelanych gdyńskich policjantów niż nazwisk funkcjonariuszy PP z Gdyni zamieszczonych w „Specjalnej Księdze Gończej dla Polski”.

Tylko w ciągu jednej egzekucji 11 XI 1939 r. w lesie koło Piaśnicy Niemcy rozstrzelali 20 funkcjonariuszy służby śledczej PP z Gdyni. Dowiadujemy się o tym z zeznania złożonego po wojnie przez Jana Kaszubowskiego, który jesienią 1939 r. był szoferem prezydium policji w Gdyni:

[...] w pierwszych dniach października 1939 roku aresztowania te nastąpiły. Aresztowanych zawieziono najpierw do więzienia w Gdańsku na Schiessstange, 10 listopada 1939 roku przewieziono ich do więzienia w Wejherowie, skąd 11 listopada 1939 roku zostali przewiezieni do Piaśnicy i tam zostali rozstrzelani. Egzekucja trwała od wczesnego rana do 3 popołudniu. Rozstrzelanych zostało 314 osób, w tym 20 urzędników Policji Kryminalnej w Gdyni, którzy przebywali w więzieniu w Pucku [podkreślenie – T.Ch.]. Naocznym świadkiem egzekucji nie byłem. O szczegółach egzekucji wiem od dwóch szoferów, którzy wozili strażników samochodami oraz adiutanta policji, który był wysłany specjalnie na obserwację i był na miejscu [...]. Skazańcom nie zawiązywano oczu, strzelano im z tyłu w kark, spadali oni do rowu, wielu z nich jeszcze żyło. Między strażnikami były kobiety, około 13 księży i dwie zakonnice²¹.

¹⁸ J. Böhler, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009, s. 190.

¹⁹ *Die Berichte der Einsatzgruppen aus Polen 1939. Vollständige Edition*, red. S. Lehnstaedt, J. Böhler, Berlin 2013, dok. 21: Tagesbericht über dan 15. September 1939, s. 128.

²⁰ G. Bębniak, *Wstęp*, w: *Sonderfahndungsbuch Polen...*, s. VIII.

²¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), Oddział w Gdańsku, 43/50, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku 1991–1999, Protokół Kaszubowskiego, 29 VIII 1947 r., k. 9.

Na podstawie znanych dotychczas materiałów źródłowych dotyczących zbrodni niemieckiej w lesie koło Piaśnicy ustalono personalia przynajmniej 36 gdyńskich policjantów tam zamordowanych²². Z zeznań Kaszubowskiego wynikałoby, że 20 z nich mogło zostać rozstrzelanych jednego dnia – 11 XI 1939 r. Wszyscy mieli być funkcjonariuszami Wydziału Śledczego Komendy Miejskiej PP w Gdyni, który odpowiadał m.in. za inwigilację środowisk prowadzących działalność antypaństwową, w tym rozpracowanie irredentystycznie nastawionych środowisk mniejszości niemieckiej.

Na losy przedwojennych funkcjonariuszy PP z Gdyni, którzy uniknęli aresztowań i eksterminacji, wpływ miał niemiecki system okupacyjny. Gdyńscy policjanci jako mieszkańcy ziem wcielonych do Rzeszy zaczęli podlegać niemieckiemu prawu i przestali pełnić swoją służbę w PP. Gdynia znalazła się w nowo utworzonym Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w którym zlikwidowano polską administrację i wprowadzono w jej miejsce niemieckie urzędy i organy władzy. Dotyczyło to również policji. Polakom początkowo nie nadano obywatelstwa niemieckiego. Planowano to uczynić po przeprowadzeniu selekcji narodowościowej²³.

Segregacji rasowej mieszkańców Gdyni służyły przede wszystkim wysiedlenia. Niemieckie władze rozpoczęły je już w pierwszej połowie października 1939 r. Pierwsza dzielnica, z której zaczęto usuwać polską ludność, to Orłowo²⁴. Ofiarą tej akcji wysiedleńczej był policjant z Gdyni, st. post. Mieczysław Ligman. Został on wraz z rodziną wysiedlony z Orłowa w październiku 1939 r. Po przesiedleniu zamieszkał w Lidzbarku Welskim, który znajdował się na terenach wcielonych do Rzeszy, w rejencji kwidzyńskiej wchodzącej w skład Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i tym samym nie podjął służby w policji polskiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG)²⁵.

Gdyńscy policjanci, podobnie jak wszyscy funkcjonariusze PP z ziem wcielonych do Rzeszy, zostali zobowiązani do wstępowania do policji polskiej działającej na terenie GG. Na części okupowanego przez Niemców terytorium II Rzeczypospolitej, od końca września do połowy grudnia 1939 r., nadal funkcjonowała polska PP. Akt kapitulacji Warszawy, podpisany 28 IX 1939 r., nakazywał pozostanie w służbie korpusowi Policji Państwowej m.st. Warszawy w pełnym stanie z zastrzeżeniem użycia go do spraw porządkowych²⁶. Wyższy

²² B. Bojarska, op. cit., s. 115–140.

²³ Na temat niemieckiej administracji i sytuacji Polaków na zajętych terenach województwa pomorskiego II RP zob. W. Jastrzębski, J. Sziling, op. cit., s. 22–69.

²⁴ M. Stepko, *Wybrane aspekty nazistowskiej polityki ludnościowej w okupowanej Gdyni w latach 1939–1940*, w: *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2011, s. 95–98.

²⁵ MIIWŚ, Notacja z Marią Backiel o jej ojcu Mieczysławie Ligmanie, data nagrania: 15 I 2013.

²⁶ A. Hempel, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 10–11 i n.

Dowódca SS i Policji GG 30 X 1939 r. ogłosił odezwę, która zobowiązywała funkcjonariuszy przedwojennej PP do powrotu do służby do 10 XI 1939 r.²⁷ Następnie 17 XII 1939 r. Hans Frank wydał zarządzenie dotyczące organizacji policji polskiej w GG. Przedwojenną PP zmieniono w „policję gminną”, podporządkowaną starostom miejskim lub starostom powiatowym, którą potocznie nazywano „policją polską” (*polnische Polizei*)²⁸. Polska policja gminna miała zajmować się sprawami porządkowymi, bezpieczeństwa i ruchu ulicznego, dotyczącymi ludności polskiej oraz wykonywać specjalne polecenia niemieckich władz policyjnych, które kontrolowały realizację wszystkich rozkazów. Zarządzenie Franka powtarzało wezwanie do powrotu do służby wszystkich funkcjonariuszy PP, którzy znajdowali się zarówno na terenie GG, jak i na ziemiach wcielonych do Rzeszy, na których zlikwidowano polską administrację łącznie z policją polską²⁹.

Znane są losy kilku gdyńskich policjantów, którzy nie zastosowali się do rozkazu zawartego w zarządzeniu Franka, zobowiązującego funkcjonariuszy PP do powrotu do służby w policji polskiej działającej na terenie GG. Do nich należał Franciszek Buczek, który w latach 1923–1939 był funkcjonariuszem PP na Pomorzu, w tym w Gdyni. Podczas okupacji niemieckiej, przebywając na terenie GG, najpierw ukrywał się i utrzymywał z pokątnego handlu, następnie został aresztowany w 1943 r. podczas łapanki na placu targowym na Rynku Starego Miasta w Warszawie i osadzony na Pawiaku, a potem na Mokotowie, skąd po czterech miesiącach, ze względu na zły stan zdrowia, zwolniony³⁰. Z kolei sierż. Waław Kosior, policjant w Gdyni do 1939 r., w czasie okupacji mieszkał w Mławie, która została wcielona do Rzeszy i wchodziła w skład rejencji ciechanowskiej należącej do Prowincji Prusy Wschodnie. Ukrywając swoją służbę w PP, pracował w niemieckiej restauracji jako kelner³¹. Podobnie Stanisław Trojak, który był funkcjonariuszem gdyńskiej PP we

²⁷ Bundesarchiv-Bildarchiv Koblenz, Plak 003-033-025, Aufruf. Sämtliche polnischen Polizeibeamten einschließlich aller Polizeioffiziere, die sich am 1.9.1939 im Dienst befanden., 30 X 1939.

²⁸ „Policja polska” to określenie potoczne używane podczas okupacji niemieckiej. Nie jest znany akt prawny, który wprowadziłby je jako oficjalną nazwę. W zarządzeniu Franka z 17 XII 1939 r. występuje ono w znaczeniu potocznym, pisane małą literą. Por. Archiwum Państwowe w Lublinie, Batalion Policji w Zamościu 1939–1942, 82, Aufbau und Organisation der polnischen Polizei, 1939–1941, k. 5–7 (korzystałem z kopii dokumentu otrzymanej dzięki uprzejmości Marcina Przegiętki).

²⁹ Ibidem.

³⁰ AIPN, Oddział w Katowicach, 230/6896, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach [1945] 1983–1990, Charakterystyka, Bytom 15 IV 1948 r., k. 10; ibidem, Życiorys, Bytom 1 XI 1950, k. 18–19.

³¹ AIPN w Warszawie, 0255/57 Rozpracowanie na byłych pracowników II Odz. Sztabu Generalnego WP i SG przed 1939 r. krpt. Targowica, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego kryptonim „Targowica”, skierowany do naczelnika Wydziału I WUBP w Warszawie, sporządzony przez PUBP w Mławie, 26 I 1950 r., k. 24.

wrześniu w 1939 r. i brał czynny udział w obronie Gdyni, w czasie okupacji nie służył w policji polskiej na terenie GG³². Również służby w granatowej policji na terenie GG uniknął ppor. Mieczysław Sowiński, funkcjonariusz PP w Gdyni do 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej przebywał na terytorium Wielkiej Brytanii; do Polski powrócił pod koniec 1945 r.³³

Poznane dotychczas historie tych gdyńskich policjantów, którzy nie wzięli udziału w ewakuacji podczas kampanii wojennej we wrześniu 1939 r. oraz następnie nie zostali przez Niemców rozstrzelani jesienią 1939 r., pokazują nam, że nie wstępowali oni w szeregi policji polskiej na terenie GG, ukrywając jednocześnie swoją przedwojenną służbę w PP.

Na terenie GG funkcjonowała również polska policja kryminalna. Początkowo stanowiła ona specjalny oddział policji polskiej GG. W 1940 r. została ona wyodrębniona ze struktury policji polskiej i połączona z niemiecką policją kryminalną (Kripo). Jednocześnie władze niemieckie wydały rozporządzenie nakazujące wszystkim funkcjonariuszom przedwojennej służby śledczej PP wstępować do polskiej policji kryminalnej³⁴.

Służbę w polskiej policji kryminalnej w GG podjął podkom. Jan Balicki, przed wojną naczelnik Wydziału Śledczego Komendy PP w Gdyni (V 1938 – IX 1939). Po kapitulacji Oksywia dostał się do niewoli. Przez rok przebywał w kilku oflagach³⁵. W październiku 1940 r. został zwolniony w celu podjęcia służby w policji kryminalnej. Najpierw pracował w Dyrekcji Policji Kryminalnej w Krakowie, gdzie pełnił funkcję kierownika Komisariatu Sanitarno-Obyczajowego. Następnie we wrześniu 1941 r. Balicki został awansowany na stanowisko oficera łącznikowego Dyrekcji Policji Kryminalnej we Lwowie, które pełnił do czasu ewakuacji miasta w lipcu 1944 r. Będąc oficerem łącznikowym, był bezpośrednim pomocnikiem szefa niemieckiej Dyrekcji Kryminalnej w zakresie kierowania personelem polskiej policji kryminalnej.

³² Ibidem, 129/4, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990, pismo z-cy naczelnika Wydziału IV Biura C MSW kpt. J. Parol do naczelnika Wydziału Kadry KW MO w Poznaniu, 6 V 1971 r., k. 188.

³³ Ibidem, 0255/57 Rozpracowanie na byłych pracowników II Odz. Sztabu Generalnego WP i SG przed 1939 r. krpt. Targowica, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego kryptonim „Targowica”, skierowany do naczelnika Wydziału I WUBP w Warszawie, sporządzony przez PUBP w Mławie, 26 I 1950 r., k. 24.

³⁴ M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945*, Kraków 2012, s. 304–305; idem, *Polskie formacje policyjne w stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. LIX, s. 155–156; A. Misiuk, *Historia Policji w Polsce od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012, s. 163–165.

³⁵ Obozy jenieckie, w których przebywał: Oflag II A Prenzlau (do 11 III 1940), Oflag VIII B Silberberg (od 12 III 1940 do 27 IV 1940), Oflag VIII A Kreuzburg (do 13 VI 1940), Oflag VII A Murnau (brak dat). Na podstawie informacji dotyczącej Jana Balickiego w zasobie: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, WAST, 4925, 5247, 5233, 5220, 5228.

Za zorganizowanie polskiego Kripo na terenie Lwowa Balicki otrzymał od Niemców awans na stopień majora³⁶.

Wzorowe wypełnianie obowiązków funkcjonariusza polskiej policji kryminalnej nie było przeszkodą dla Balickiego do podjęcia współpracy z ZWZ-AK, dla potrzeb której używał pseudonimu Czerwiński. Miał w polskiej konspiracji pozytywną opinię. Dzięki jego zaangażowaniu udawało się czasami uprzedzić zagrożonych aresztowaniem konspiratorów, aczkolwiek – jak przyznawano – „stanowisko Balickiego dawało mu niewielkie możliwości informowania o zamiarach niemieckich w sprawach politycznych”³⁷. Ponadto Balicki miał się także angażować w pomoc Żydom. Ukrywał przez kilkanaście miesięcy w swoim mieszkaniu we Lwowie przy ul. Zwierzynieckiej Joannę Kalito, która była pochodzenia żydowskiego³⁸. Wedle relacji córki Balicki podczas pobytu we Lwowie udzielił schronienia również dwojgu żydowskim dzieciom³⁹.

W marcu 1945 r. Balicki został aresztowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. Głównym powodem pozbawienia wolności było zarzucenie Balickiemu, że w czasie swojej służby w policji kryminalnej we Lwowie miał przyczynić się do „zlikwidowania dwóch osób”⁴⁰. Po trwającym blisko pięć miesięcy śledztwie UB sporządziło akt oskarżenia przeciwko Balickiemu i przekazało go do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie⁴¹. Rozprawa sądowa

³⁶ AIPN, Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 07/538, Akta śledztwa w sprawie służby w niemieckiej policji kryminalnej i współpracy z okupantem niemieckim prowadzonego przeciwko: Jan Balicki, imię ojca: Stanisław, ur. 18.06.1903 r., Władysława Balicka, imię ojca: Władysław, ur. 09.12.1912 r., Protokół przesłuchania Jana Balickiego przez oficera PUBP w Krakowie, s. 43-44;

³⁷ Ibidem; 07/538, Akta śledztwa w sprawie służby w niemieckiej policji kryminalnej i współpracy z okupantem niemieckim prowadzonego przeciwko: Jan Balicki, imię ojca: Stanisław, ur. 18.06.1903 r., Władysława Balicka, imię ojca: Władysław, ur. 09.12.1912 r., Oświadczenie Adama Ostrowskiego wojewody krakowskiego, w czasie II wojny światowej Okręgowy Delegat Rządu we Lwowie, Kraków 7 VII 1945 r.; AIPN, Główna Komisja w Warszawie, 317/617, Akta dochodzeniowe przeciwko Włodzimierzowi Wyszyńskiemu, s. Jerzego, b. pracownikowi Kripo we Lwowie, Protokół przesłuchania w charakterze świadka Bolesława Hydzyka, 17 V 1952 r., k. 18

³⁸ AIPN Kr, 096/540, Akta śledztwa w sprawie służby w niemieckiej policji kryminalnej i współpracy z okupantem niemieckim prowadzonego przeciwko: Jan Balicki, Oświadczenie Jana Balickiego, s. 39.

³⁹ Relacja Krystyny Marzec, z d. Balickiej, córki podkomisarza Jana Balickiego, naczelnika Wydziału Śledczego Komendy PP w Gdyni, spisana w dn. 15 I 2021 r. (kopia w zbiorach autora).

⁴⁰ AIPN Kr 07/538, Akta śledztwa w sprawie służby w niemieckiej policji kryminalnej i współpracy z okupantem niemieckim prowadzonego przeciwko: Jan Balicki, imię ojca: Stanisław, ur. 18.06.1903 r., Władysława Balicka, imię ojca: Władysław, ur. 09.12.1912 r., Pismo kierownika PUBP w Krakowie do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie, 18 VII 1945 r.

⁴¹ Ibidem, Akta śledztwa w sprawie służby w niemieckiej policji kryminalnej i współpracy z okupantem niemieckim prowadzonego przeciwko: Jan Balicki, imię ojca: Stanisław, ur. 18.06.1903 r., Władysława Balicka, imię ojca: Władysław, ur. 09.12.1912 r., Pismo

jednak nie odbyła się, ponieważ 5 X 1945 r. został zabrany z aresztu przez Główny Zarząd Wywiadowczy Sztabu Generalnego Armii Czerwonej. Z korespondencji znajdującej się w aktach Balickiego wynika, że zrobiono to bez wiedzy funkcjonariuszy polskiego UB. Informacja o zabranii Balickiego przez Sowieców dotarła do Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie dopiero w 1956 r.⁴² Po wywiezieniu z Krakowa przez Sowieców został on skazany 4 III 1946 r. przez trybunał wojskowy we Lwowie na 20 lat katorgi na zesłaniu. Zmarł 5 VI 1947 r. na terenie ZSRR w miejscu pozbawienia wolności⁴³.

Przypadek podkom. Balickiego pokazuje, że nie wszyscy funkcjonariusze przedwojennej służby śledczej z Gdyni zostali aresztowani i rozstrzelani przez Niemców jesienią 1939 r. Być może Balickiemu pomogło to, że dostał się do niewoli i jako jeńiec wojenny Wehrmachtu uniknął aresztowania przez funkcjonariuszy Einsatzkommando 16 Sipo i SD. Nie należy wykluczać, że brak zainteresowania niemieckiej policji Balickim wynikał z jego krótkiego pobytu w Gdyni (od maja 1938 r.). Z tego powodu mógł nie zdążyć narazić się członkom miejscowej mniejszości niemieckiej i tym samym nie znaleźć się na listach gończych. Powodem, dla którego Balicki uniknął śmierci i zyskał zaufanie Niemców, mógł być odbyty przez niego kurs oficerski w Instytucie Kryminologicznym w Wiedniu (*Kriminalistischen Institut der Bundes-Polizeidirektion in Wien*) w okresie 1 X 1928 r. – 12 VI 1929 r.⁴⁴ Zdobyte na nim kwalifikacje mogły uwiarygodnić jego kompetencje w oczach niemieckich władz policyjnych i zadecydować o zwolnieniu go z oflagu w celu zaangażowania do pracy w tworzonym polskim Kripo.

Nieco inaczej ułożyły się okupacyjne losy tych policjantów gdyńskich, którzy przed wrześniem 1939 r. zmienili miejsce swojej służby bądź po jej zakończeniu osiedli się w głębi kraju. Niektórzy dostali się do niemieckich obozów koncentracyjnych. Los taki spotkał Stanisława Lubkiewicza, w okresie międzywojennym funkcjonariusza PP w Gdyni. Ostatnim miejscem jego służby przed wrześniem 1939 r. było Chełmno, skąd został przez Niemców wywieziony z rodziną do Lublina, a w kwietniu 1941 r. aresztowany tam przez okupanta i osadzony jako więzień polityczny w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (nr 16352), gdzie przebywał do 1945 r.⁴⁵ Znamy również

kierownika PUBP w Krakowie do prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie, 18 VIII 1945 r., s. 23.

⁴² Ibidem, Pismo Prokuratora miasta Krakowa do WUds.BP, 12 VII 1956 r., k. nlb.

⁴³ Relacja Krystyny Marzec...

⁴⁴ Zbiory Krystyny Marzec, z d. Balickiej, córki Jana Balickiego, Pismo Komendanta Głównego Policji delegujące asp. Jana Balickiego na kurs oficerski do Instytutu Kryminologicznym we Wiedniu, 27 IX 1928 r.; ibidem, Dyplom ukończenia przez Jana Balickiego kursu kryminologicznego w Instytucie Kryminologicznym we Wiedniu, 12 VI 1929 r.

⁴⁵ AIPN, Oddział w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy, 084/1674, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy [1945] 1983–1990, Raport z przeprowadzonego wywiadu dotyczący Lubkiewicza Stanisława, Chełmno 20 IV 1951 r., k. 4–5.

przypadki gdyńskich policjantów, którzy zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych (Konrad Zawadzki)⁴⁶.

Szesnastu policjantów, którzy w okresie międzywojennym pracowali w Gdyni, trafiło do radzieckiego obozu jenieckiego NKWD w Ostaszkwie⁴⁷. Obóz mieścił się dokładnie w odległości 11 km od Ostaszkowa, na wyspie Stolbny na jeziorze Seliger. W listopadzie 1939 r. przebywało w nim 8400 jeńców, a w kwietniu 1940 r. liczba ta zmalała do 6570. Uwięzieni policjanci pochodzili z całej Polski. Najliczniejszą, prawie trzytysięczną grupę, stanowili funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego.

Wśród zamordowanych policjantów w Kalininie i pochowanych w Miednoje znajduje się 15 byłych funkcjonariuszy PP związanych z Gdynią. Byli to: Kazimierz Berbeke (Berbeka) – funkcjonariusz Wydziału Śledczego PP w Gdyni w latach 1931–1938, następnie we Włocławku; przod. Marcin Duczmal – od 1935 r. funkcjonariusz w Komisariacie Portowym PP w Gdyni, we wrześniu 1939 r. pełnił służbę w Komendzie Powiatowej PP w Starogardzie; st. przod. Józef Kałużny – do kwietnia 1938 r. funkcjonariusz w I Komisariacie PP w Gdyni, następnie do września 1939 szef kancelarii Komendy Wojewódzkiej PP w Toruniu; post. Bolesław Kochanowicz – od czerwca 1938 r. pracownik kontraktowy 8 Kompanii Rezerwy PP w Gdyni, od lipca 1939 r. do września w PP powiatu krośnieńskiego; post. Marian Kołakowski – od grudnia 1937 r. funkcjonariusz PP kolejno w Toruniu, Gdyni, Toruniu i Bydgoszczy; post. Władysław Lange – od listopada 1939 r. funkcjonariusz Komisariatu PP w Gdyni; post. Franciszek Lewandowski – od października 1937 r. pracownik kontraktowy Kompanii „H” Rezerwy PP w Gdyni, następnie od sierpnia 1938 r. służył w policji województwa warszawskiego; st. post. Stanisław Marciniak – od listopada 1930 r. do kwietnia 1938 r. funkcjonariusz II Komisariatu PP w Gdyni, następnie do września 1939 r. posterunku PP w Kartuzach; post. Edward Matczak – od listopada 1937 r. do sierpnia 1939 r. pracownik kontraktowy Kompanii „H” Rezerwy PP w Gdyni; następnie do września 1939 r. służył w PP województwa białostockiego; Jan Nowak – od marca do września 1939 r. kandydat kontraktowy na posterunkowego i przydzielony do 8 Kompanii Rezerwy PP w Gdyni; post. Wawrzyniec Olejniczak – od 1930 r. funkcjonariusz PP w Gdyni, we wrześniu 1939 r. pełnił służbę w Wydziale Śledczym PP w Tczewie; st. post. Leon Połom – od marca 1929 r. funkcjonariusz posterunku kolejowego w Gdyni, we wrześniu 1939 r. służył w posterunku w Wyszogrodku w powiecie krzemienieckim województwa wołyńskiego; asp. Edward Rypeś – od września 1938 r. funkcjonariusz 8 Kompanii Rezerwy PP w Gdyni, następnie od stycznia 1939 r. dowódca

⁴⁶ *Historia gdyńskiej Policji...*, s. 52.

⁴⁷ *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, red. Z. Gajowniczek, B. Gronek, t. I–II, Warszawa 2005, s. 34, 157, 331, 380, 386, 486, 499, 545, 556, 626, 638, 715, 778, 937, 941.

11 Kompanii Rezerwy PP w Mikulińcach w powiecie tarnopolskim; asp. Antoni Tomasik – w latach trzydziestych XX w. p.o. kierownika III Komisariatu PP w Gdyni, od lipca 1938 r. do września 1939 r. funkcjonariusz Wydziału Śledczego w Kielcach; post. Władysław Toruński – od lutego 1938 r. pracownik kontraktowy Kompanii „H” Rezerwy PP w Gdyni, od lipca 1939 r. do września 1939 r. funkcjonariusz PP w województwie tarnopolskim⁴⁸.

Jeden z gdyńskich policjantów uwięzionych przez NKWD prawdopodobnie nie został poddany egzekucji w Kalininie. Był to Feliks Szynekman, od października 1936 r. kierownik Wydziału Śledczego w Gdyni, następnie od maja 1938 r. kierownik Wydziału Śledczego w Warszawie. Figuruje on na liście więźniów obozu w Ostaszku, jednak nie ma go w spisie policjantów zamordowanych w Kalininie i pochowanych w Miednoje. Nie występuje on również na liście więźniów Kozielska, których zamordowano w Katyniu lub Smoleńsku, a pochowano w Katyniu. Losy jego po aresztowaniu przez NKWD pozostają do dzisiaj zagadką⁴⁹.

* * *

Przedstawione wojenne losy gdyńskich policjantów pokazują, że stali się oni grupą szczególnie dotkniętą represjami ze strony okupanta niemieckiego. Pochodzili z miasta, które szybko stając się wizytówką przedwojennej Polski, naruszało dalekosiężne interesy Niemiec nad Bałtykiem. Poza tym do obowiązków gdyńskiej policji należało baczne obserwowanie mniejszości niemieckiej i zapobieganie działaniom o charakterze antypaństwowym ze strony niektórych jej przedstawicieli. Niewątpliwie mogło to być podłożem niemieckiej polityki skrajnych represji wobec policjantów z Gdyni. Kilkudziesięciu gdyńskich policjantów, którzy nie wzięli udziału w ewakuacji podczas kampanii wojennej we wrześniu 1939 r., zostało przez Niemców zamordowanych w lesie koło Piaśnicy.

Funkcjonariuszy PP z Gdyni dotknęły również represje okupanta sowieckiego, dla którego każdy polski policjant był wrogiem. Kilkunastu policjantów służących w okresie międzywojennym w Gdyni, którzy znaleźli się na terenach wschodnich II RP i dostali się do niewoli sowieckiej, stało się ofiarami zbrodni katyńskiej.

Dotychczas przeprowadzone badania wskazują, że policjanci z Gdyni unikali służby w policji polskiej w GG, ukrywając jednocześnie swoją przedwojenną służbę w PP. Udało się natomiast ustalić przypadek podjęcia służby przez gdyńskiego policjanta w polskiej policji kryminalnej działającej w GG. Kres służby w PP tych funkcjonariuszy, którzy nie zostali zgładzeni przez

⁴⁸ Ibidem, s. 34, 157, 331, 380, 386, 486, 499, 545, 556, 626, 638, 715, 778, 937, 941.

⁴⁹ M. Adamkiewicz, *Błyskotliwa kariera i niewyjaśniona śmierć. Zagadka Feliksa Szynekmana*, „Dziennik Bałtycki. Historia”, 28 VI 2016, <https://dziennikbaaltycki.pl/blyskotliwa-kariera-i-niewyjasniona-smierc-zagadka-feliksa-szynekmana/ar/10342445> (dostęp: 7 X 2020).

okupantów, nastąpił w sierpniu 1944 r. Wówczas to podwójnie zlikwidowano PP – rozporządzeniem Krajowej Rady Ministrów o rozwiązaniu Policji Państwowej (1 VIII 1944) oraz dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o rozwiązaniu Policji Państwowej (15 VIII 1944). Pomimo formalnej likwidacji PP wielu funkcjonariuszy pełniło służbę na terenach GG aż do stycznia 1945 r., kiedy ostatecznie wyparto niemieckiego okupanta.

Problematyka okupacyjnych losów gdyńskich policjantów wymaga przeprowadzenia dalszych, drobiazgowych badań. Powinny być one ukierunkowane zarówno na poszerzenie bazy źródłowej, jak i ustalenie stanu personalnego przedwojennych struktur PP w Gdyni oraz poznanie okupacyjnych i powojennych biografii gdyńskich policjantów.

Streszczenie

W pierwszych dniach września 1939 r. Wehrmacht odciął północne powiaty województwa pomorskiego od reszty kraju. Na skutek tego funkcjonariusze Policji Państwowej z Gdyni i powiatów sąsiednich nie ewakuowali się na wschód. Policjanci pozostali w Gdyni i przeszli pod rozkazy Dowództwa Lądowej Obrony Wybrzeża.

Po zajęciu Gdyni przez Niemców polscy policjanci byli w pierwszej kolejności zagrożeni represjami. Wiele wskazuje na to, że aresztowania funkcjonariuszy gdyńskiej PP zostały przez Niemców zaplanowane przed zajęciem miasta. Gdyńscy policjanci znaleźli się w „Specjalnej Księdze Gończej dla Polski” (*Sonderfahndungsbuch Polen*).

Dotychczas ustalono personalia przynajmniej 36 gdyńskich policjantów zamordowanych jesienią 1939 r. w lesie koło Piaśnicy. Większość z nich, 20 funkcjonariuszy służby śledczej PP z Gdyni, Niemcy rozstrzelali tam 11 XI 1939 r. Funkcjonariusze PP z Gdyni byli również ofiarami niemieckich wysiedleń, które rozpoczęły się już w pierwszej połowie października 1939 r. Niektórzy gdyńscy policjanci dostali się do niemieckich obozów koncentracyjnych.

Gdyńscy policjanci, podobnie jak wszyscy funkcjonariusze PP z ziem wcielonych do Rzeszy, zostali zobowiązani do wstępowania do policji polskiej działającej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Znane są losy kilku gdyńskich policjantów, którzy nie zastosowali się do rozkazu zobowiązującego funkcjonariuszy PP do powrotu do służby w policji polskiej działającej na terenie GG.

16 policjantów z Gdyni trafiło do obozu jenieckiego NKWD w Ostaszku. Spośród nich zamordowano w Kalininie i pochowano w Miednoje 15. Jeden z gdyńskich policjantów prawdopodobnie uniknął egzekucji, jednak losy jego pozostają do dzisiaj niewyjaśnione.

Policemen of Gdynia in the Second World War – the Fate of Officers after September 1939

In the first days of September 1939, the Wehrmacht cut off the northern counties of the Pomeranian Province from the rest of Poland. As a result, officers of the State Police (PP) from Gdynia and neighbouring districts did not evacuate to the east. The policemen remained in Gdynia and came under the command of the Land Coastal Defence.

After the Germans occupied Gdynia, the Polish police officers were threatened with repressions in the first place. There are many indications that the Germans planned the arrests of the Gdynia State Police officers before the city was occupied. Gdynia policemen

found themselves on the pages of the 'Special Hunt Book for Poland' (*Sonderfahndungsbuch Polen*).

So far, the personal details of at least 36 Gdynia police officers, murdered in autumn 1939 in the forest near Piaśnica, have been established. Twenty of them, serving in the investigative service of the State Police in Gdynia, the Germans shot on 11 November 1939. The PP officers from Gdynia were also victims of the German deportations, which started in the first half of October 1939. Some of the Gdynia policemen got to German concentration camps.

Like all PP functionaries from the lands incorporated into the Reich, Gdynia police officers were obliged to join the Polish police operating in the General Government. We know the fate of several Gdynia PP officers who did not comply with the order obliging State Police officers to return to service in the Polish police operating in the General Government.

Sixteen policemen from Gdynia were sent to the NKVD POW camp at Ostaszów. Fifteen of them were murdered in Kalinin and buried in Miednoje. One of the policemen from Gdynia probably avoided the execution, but his fate remains unknown to this day.

Bibliografia

- Adamkiewicz M., *Błyskotliwa kariera i niewyjaśniona śmierć. Zagadka Feliksa Szynkmana*, „Dziennik Bałtycki. Historia”, 28 VI 2016, <https://dziennikbaltycki.pl/blyskotliwa-kariera-i-niewyjasniona-smierc-zagadka-feliksa-szynkmana/ar/10342445> (dostęp: 7 X 2020).
- Bębniak G., *Wstęp*, w: *Sonderfahndungsbuch Polen (Specjalna Księga Gończa dla Polski). Reprint*, Katowice–Warszawa 2019, s. III–XXII.
- Böhler J., Mallmann K.M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, tłum. E. Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Bojarska B., *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo–Gdańsk 2009.
- Die Berichte der Einsatzgruppen aus Polen 1939. Vollständige Edition*, red. S. Lehnstaedt, J. Böhler, Berlin 2013.
- Hempel A., *Pogrobowcy kleśki. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Historia gdyńskiej Policji*, red. M. Chrabkowski in., Gdynia 2009.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Kępa Oksywska 1939. Relacje uczestników walk lądowych*, wstęp, wybór, komentarz W. Tym, A. Rzepniewski, Gdańsk 1985.
- Leszczyński K., *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1971, t. XXII, s. 7–290.
- Mączyński M., *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945*, Kraków 2012.
- Mączyński M., *Polskie formacje policyjne w stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. LIX.
- Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, red. Z. Gajowniczek, B. Groniek, t. I–II, Warszawa 2005.
- Misiuk A., *Historia Policji w Polsce od X wieku do współczesności*, Warszawa 2012.
- Peplowski A., Misiuk A., *Policja Państwowa we wrześniu 1939 r.*, w: *Zbrodnia katyńska. Droga do prawdy*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1992, s. 38–50.
- Sękowski P., *Akcja „wycofania”. Ewakuacja wybranych grup Polaków z polsko-niemieckiego obszaru przygranicznego w 1939 roku*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2017, nr 1, s. 207–228.

Stepko M., *Wybrane aspekty nazistowskiej polityki ludnościowej w okupowanej Gdyni w latach 1939–1940*, w: *Przemoc i dzień powszedni w okupowanej Polsce*, red. T. Chinciński, Gdańsk 2011, s. 95–114.

Tuliszka J., *Udział gdyńskich policjantów w obronie Wybrzeża w 1939 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku” 2019, nr 1, s. 146–160.

Tomasz Chinciński – dr hab., prof. Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni. Zainteresowania naukowe: funkcjonowanie polskich i niemieckich służb specjalnych i policyjnych w XX w., geneza i początki II wojny światowej, niemiecka okupacja Polski oraz problematyka pamięci kulturowej. E-mail: tomaszchincinski@gmail.com.

Tomasz Chinciński – PhD with habilitation, professor of the University of Business and Administration of Eugeniusz Kwiatkowski in Gdynia. Academic interests: the functioning of Polish and German secret and police services in the 20th century, the origins and beginnings of World War II, the German occupation of Poland and issues of cultural memory. E-mail: tomaszchincinski@gmail.com.